

*dokumenty kumich - oryginal wrogi*

*30. VII 1919*

*1463/2*

22 VII 1919

Główne kwestje sporne między Republiką Czecho-Słowacką a Rzeczpospolitą Polską dotyczą granic na Śląsku Górnym, Śląsku Cieszyńskim, na Orawie i Spiszu. Łączy się z tem również szereg kwestji ekonomicznych, które powinny być uregulowane w interesie zgodnego obu państw współżycia, gdy okaże się możliwość usunięcia istniejącej dziś między nimi różnicy równie w sprawach terytorjalnych. Toteż proponujemy rozpoczęcie obrad Komisji mieszanej od rozpatrzenia spornych spraw granicznych, przedewszystkiem sprawy Śląska Cieszyńskiego. Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy Śląska Cieszyńskiego. Proszę p.p. Delegatów czeskich o przedstawienie swoich w tym względzie propozycji.

Delegacja polska stwierdza, że podstawa nowego urządzenia Europy i rozgraniczenia państw jest, zgodnie z przyjętymi przez ogół państw sprzymierzonych zasadami prezydenta Wilsona, wola ludności. Ludność Śląska Cieszyńskiego uznaje się, za wyjątkiem pewnej jego tylko części, za ludność polską i wyraźnie już stwierdziła swą wolę należenia do Rzeczypospolitej Polskiej. Dzielić sztucznie Śląska Cieszyńskiego między Republikę Czecho-Słowacką a Rzeczpospolitą Polską wbrew woli ludności najeźna. I przy określeniu granicy na Górnym Śląsku między Rzeczpospolitą Polską a niewątpliwym wrogiem Polski i wszystkich państw sprzymierzonych, to jest Niemcami, została postanowiona przez traktat pokojowy zasada bezpośredniego wypowiedzenia się ludności - tem słusniejsze jest, by wola ludności decydowała o rozgraniczeniu dwu sojuszników państw. Jest to tem słusniejsze że tylko wtedy, gdy rozgraniczenie to oprze się na jasnej nie podlegającej wątpliwości zasadzie sprawiedliwości i wolnej decyzji ludów o swej przynależności państwowej, żaden z zainteresowanych narodów nie będzie się mógł czuć pokrzywdzonym. A zadaniem naszym jest przecież doprowadzić do takiego załatwienia spornych między naszymi państwami kwestji, by dało ono jak najtrwalszą podstawę dobrych następnie sąsiedzkich stosunków. Wobec tego delegacja polska nie uważa za możliwe okrzślenie, a nawet dyskutowanie przez Komisję mieszaną jakiegokolwiek linii granicznej między Republiką Czecho-Słowacką a Rzeczpospolitą Polską bez oparcia się o wolę ludności. Zadaniem Komisji mieszanej winno być natomiast ustalenie sposobu stwierdzenia woli ludności w tej części Śląska Cieszyńskiego, w której wola ludności może podlegać jakiegokolwiek wątpliwości, oraz ustalenie wytycznych następnego - po stwierdzeniu już niewątpliwym woli ludności - określenia granicy państwowej na podstawie tej woli ludności, uwzględniając konieczności geograficzne i ekonomiczne obu państw na tem terytorjum. Delegacja polska stwierdza, że w podstawie nowego urządzenia Europy i rozgraniczenia państw, jest zgodne z zasadami Prezydenta Wilsona, przyjętymi przez ogół państw sprzymierzonych wola ludności. Ludność Śląska Cieszyńskiego, za wyjątkiem tylko jego pewnych części jest niewątpliwie polska, i również niewątpliwie stwierdziła swą wolę należenia do państwa polskiego. Gdy jednak w pewnych częściach Śląska Cieszyńskiego może zachodzić wątpliwość, czy większość ludności żąda przynależności swej do państwa polskiego, czy też do Republiki Czecho-Słowackiej, delegacja polska uznaje za odpowiednie dokładniejsze stwierdzenie woli tej ludności przez zarządzenie plebiscytu. Jest to tem słusniejsze, że już w podstawie określenia granicy Polskiej i Niemiec na Górnym Śląsku został przez traktat pokojowy przepisany plebiscyt. Jeśli w ten sposób określenia granicy został ustalony przez Konferencję Pokojową - w stosunku między Polską a niewątpliwym wrogiem Polski i wszystkich państw sprzymierzonych, Niemcami t.j. on bar dziej wskazany dla usunięcia sporu granicznego na Śląsku między dwoma sprzymierzonymi państwami. Tylko bowiem na tej podstawie przeprowadzone rozgraniczenie Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czecho-Słowackiej usunie wszelkie między naszymi narodami rozrgoryczenia i pozwoli na jak najszybsze ustalenie dobrych sąsiedzkich stosunków. Wobec tego proponujemy by Komisja mieszana przystąpiła do określenia

1/. tej części Śląska Cieszyńskiego, w której by miało nastąpić dokładniejszox stwierdzenie woli ludności drogą plebiscytu.

WILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

WILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

*53*

*207*



- 2/. Sposobów przeprowadzenia plebiscytu,  
3/. wytycznych ustalenia, następnie po niewątpliwem już stwierdzeniu woli ludności i na jej podstawie granicy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czecho-Słowacką, w uwzględnieniu konieczności geograficznych i ekonomicznych obu państw na terytorjum.

O D P O W I E D Z

delegacji czeskiej na oświadczenie delegacji polskiej złożone dnia 22. lipca 1919 przez posła Ignaciego Daszyńskiego.

Naród Czecho-Słowacki jako członek grupy narodów sprzymierzonych jest zwolennikiem nowego urządzenia stosunków pomiędzy narodami i państwami według zasad Wilsona. Jak przeprowadza je Konferencja Pokojowa przy budowie państw. Myślą przewodnią Konferencji Pokojowej jest przytem, żeby państwa były sobie samowystarczalne i żeby posiadały wszelkie rękojmie samodzielnego rozwoju narodowego oświatowego i gospodarczego.

Również mówca delegacji polskiej poseł Daszyński uznał że obok momentów etnograficznych należy przy oznaczeniu granic państwowych mieć szczególnie na uwadze także momenty geograficzne i ekonomiczne.

Abstrahując od tego, że ludność cieszyńska w znacznej swej części tak przez języcowym charakterem języka przez się używanego, jako też tradycjami kulturalnymi i gospodarczymi i poglądami społecznymi posiada orientację ku czeskiemu zachodowi, z którym wiążą ją 600-letnie stosunki prawno-państwowe oświatowe i gospodarcze delegacja czeska wychodząc z zasadniczego punktu zapatrywania, że w republice Czecho-Słowackiej wznawia się i odżyje stare państwo czeskie, którego częścią prawno-państwową i organiczną Cieszyńskie było i jest, uważa przynależność Cieszyńskie do Republiki czecho-Słowackiej za niesporną i niepodlegającą wątpliwościom tak dalece, że z tego punktu zapatrywania niema potrzeby, żeby dopiero miano rozstrzygnąć o jego przynależności za pomocą plebiscytu.

Obok tego atlo plebiscyt proponowany przez polską delegację daje wyraz tylko momentom etnograficznym, nie dbając o żywo ważne sprawy, któremi na ziemi cieszyńskiej dla republiki czecho-słowackiej są względy komunikacyjne i ekonomiczne.

Delegacja czeska jest tego zdania, że nie można się też odwoływać do plebiscytu na Śląsku Górnym, jako do racji na użycie tegoż środka w Cieszyńskim. Gdyby bowiem czecho-słowackie nie przestało nigdy stanowić części starego państwa czeskiego, obecnie odnawionego w postaci Republiki Czecho-Słowackiej, Górny Śląsk nie należy w tej dobie prawnopństwowo do państwa polskiego i pozostaje do niego w stosunku obszaru cudzego, nie zważając na to, że plebiscyt na Górnym Śląsku nałożono na Niemców, jako na państwo pobite.

Plebiscyt zaproponowany przez delegację polską nie tylko że nie przedstawia się jako dogodny środek do jak najspieszniejszego ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obydwojema narodami, lecz wywołuje niebezpieczeństwo, że przeciwnie oddaliłby nastanie stosunków pokojowych i przyjaznych pomiędzy obydwojema państwami, gdyż rozpętałby na nowo namiętności i to na czas bardzo długi i zagroziłby w ten sposób blizkiej konsolidacji stosunków w Cieszyńskim, której należy sobie życzyć, jak dla nader ważnych interesów ekonomicznych międzynarodowych tak też i ze względu na rychłe załatwienie spraw spornych czecho-polskich.

Wreszcie co jest momentem bardzo doniosłym, plebiscyt kładzie rozstrzygnięcie o sprawie Cieszyńskiej na wąskiej postawie lokalnej. Delegacja czeska jest przeświadczona, że spory pomiędzy narodem polskim a czeskim w tej sprawie dadzą się pomyślnie załatwić tylko z szerszego horyzontu politycznego, z punktu wi-



dzenia zasadniczego stosunku ogólnego obydwu państw, i to w związku ze wszystkimi zagadnieniami politycznymi, oświatowymi i gospodarczymi, przez które będą określone wzajemne stosunki republiki czesko-Słowackiej i Republiki Polskiej, przy czem należy zwłaszcza zważać na całkowitą orientację polityki sprzymierzeńców i na zadania, które wynikają z niej dla obydwu narodów.

Ze względu na wszystkie tu wymienione momenty, oświadcza delegacja czeska, kładąc ponownie nacisk na objawione i gorące życzenia czeskie, żeby usunięte były wszystkie przeszkody przyjaznego współżycia obu bratnich narodów, że w proponowanym plebiscycie nie widzi środka stosownego do osiągnięcia wytkniętego wielkiego celu zgody czesko-polskiej, oświadczając zarazem, że jest gotową badać w duchu jak najdalej sięgającej zgodliwości i dobrej woli dalsze wnioski delegacji polskiej do załatwienia sporu o który chodzi.

W dniu 22a. lipca 1919 delegacja polska przedstawiła delegacji czeskosłowackiej propozycję ugodową:

- 1/. Oznaczenie przez Komisję mieszną tej części Śląska Cieszyńskiego, co do której mogłyby się nasuwać wątpliwości, czy ludność jej chce należeć do Rzeczypospolitej Polskiej, czy też do Republiki Czesko-Słowackiej i przeprowadzenia w niej plebiscytu.
- 2/. Określenie sposobów przeprowadzenia tego plebiscytu.
- 3/. określenie następnie na podstawie tak stwierdzonej woli ludności między granicą Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czesko-Słowacką z uwzględnieniem konieczności geograficznych i ekonomicznych obu państw na tem terytorjum.

Delegacja czesko-Słowacka w odpowiedzi swej z 23. lipca zajęła stanowisko negatywne wobec wszystkich trzech punktów propozycji polskiej i oświadczyła, że jest gotową badać w duchu jak najdalej sięgającej zgodliwości i dobrej woli dalsze wnioski delegacji polskiej, zmierzające do załatwienia sporu, o który chodzi.

Delegacja polska przewidując przedstawiając swe propozycje ugodowe, dała ze swej strony dowód szczerzej chęci zgodnego załatwienia konfliktu między Republiką Czesko-Słowacką a Rzeczypospolitą Polską pomimo, że konflikt ten spowodowała republika Czesko-Słowacka, naruszając dobrowolną ugodę polskiej i czeskiej ludności, zawartą 5. listopada 1918 r. zbrojnym wtargnięciem na polską część Śląska Cieszyńskiego w dn. 23. stycznia b.r. Natomiast delegacja Czesko-Słowacka odrzucając ugodową propozycję delegacji polskiej, a nie przedstawiając żadnych ze swej strony pozytywnych wniosków, zajęła stanowisko, które mimo całej jej dobrej woli dojdzie do zgody oznacza w praktyce obojętność na zgodne załatwienie tego konfliktu. Delegacja polska ma też nadzieję, że w dalszych swych propozycjach delegacja Czesko-Słowacka postara się praktycznie stwierdzić swe dążenia do przywrócenia dobrych sąsiedzkich stosunków Republici Czesko-Słowackiej z Rzplita Polską.. W tej chwili wszakże istnieje jedna tylko pozytywna propozycja, postawiona ze strony polskiej i są podniesione przeciwko niej przez delegację Czesko-Słowacką zarzuty. Delegacja Polska może więc jedynie rozważyć wartość i znaczenie tych zarzutów, gdyż nie było chyba chyba intencją odpowiedzi delegacji Czesko-Słowackiej dowodzić praw Rep. Czesko-Słowackiej do całego Śląska Cieszyńskiego wykluczaloby to bowiem możliwość jakichkolwiek rokowań ugodowych. Delegacja czeskosłowacka podnosi, że przy suatleniu granic państwowych decydować winny nie tylko etnograficzne względy, lecz i gospodarcze, oświatowe i inne. Otóż delegacja polska zwraca uwagę że nie proponowała wziąć za podstawę rozgraniczenia państw Czesko-Słowackiego i Polskiego statystyki narodowościowej, t.j. tylko etnograficznego względu, lecz wolę ludności, wyrażoną przez plebiscyt, właśnie dlatego, że ludność oświadczającą się przy plebiscycie za tą czy inną przynależnością państwową musi w pełni rozważyć wszystkie rzeczowe względy. Z tego też niewątpliwie powodu Konferencja Pokojowa postanowiła w traktacie pokoju plebiscyt na Górnym Śląsku pomimo, że polski etnograficzny jego charakter nie ulegał ani na chwilę wątpliwości, jak nie może być również podany w wątpliwość polski charakter etnograficzny obów większości Śląska Cieszyńskiego.

Argument zaś delegacji czeskosłowackiej, że plebiscyt zarządzony na Górnym Śląsku nie daje podstawy do zadania plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, gdyż ten ostatni jakoby nie przestał nigdy sta



nowić cząstki starożytnego państwa czeskiego, obecnie odnowionego w postaci Republiki Czecho-Słowackiej, opiera się na fikcji prawnohistorycznej, której przeczą wszystkie fakty realnego życia. Śląsk nie był w chwili zawarcia rozejmu między Austrią a państwami sprzymierzonymi częścią Czech, lecz stanowił przez cały czas konstytucyjnego życia podległych Austrii ludów osiobny obok Czech Moraw i Galicji kraj koronny monarchii austriackiej o wyraźnie mieszanym trójnarodowym charakterze, bo z trzema urzędowymi językami: niemieckim, Czeskim i polskim. A z chwilą upadku Austrii Śląsk Cieszyński samejże ludności miejscowej podzielił się na dwie części: polską i czeską. Wprawdzie Republika Czecho-Słowacka próbowała siłą oręza fakt ten przekreślić i wcielić polską część do siebie, lecz zamach ten odpiertany krwawo przez ludność napażniętego terytorjum spotkał się z potępieniem ze strony najwyższej Rady sojuszniczej. Nieuależnie od rozkazu o fnięciu się wojsk czeskich na pewną linię demarkacyjną, przywrócony został, a przeprowadzony ugodą 5. listopada tymczasowy podział administracyjny Śląska Cieszyńskiego na część polską i czeską. Istniejący więc obecnie fakt jest tylko ten, że Śląsk Cieszyński jest prowizorycznie podzielony, zgodnie z wolą ludności, na część polską i czeską. Gdy zaś republika Czesko-Słowacka podaje w wątpliwość ten wyraz woli ludności, Rzeczypospolita Polska zgadza się na sprawdzenie jej w sposób możliwie najpewniejszy i najsprawedliwszy, t.j. przez plebiscyt.

Jeszcze mniej jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie delegacji Czecho-Słowackiej, jakoby plebiscyt na Górnym Śląsku nałożono na Niemcy jako na państwo pobite, że zatem plebiscyt nie może być wzięty za podstawę uregulowania stosunków granicznych między dwoma sojusznikami narodami i państwami. W rzeczywistości bowiem w pierwotnym traktacie pokojowym, przedłożonym Niemcom, Górny Śląsk był wprost bez żadnych zastrzeżeń przyznany Polsce. I ta decyzja wynikła z traktowania Niemiec wyłącznie jako państwa pobitego. A dopiero następnie troska o to, by po wojnie narody, które walczyły przeciwko sobie mogły wrócić do zgodnych sąsiedzkich stosunków i by pokój obecny był trwały przez oparcie go na jak najzupełniejszej sprawiedliwości rozgraniczenia państw ze względu na dążenia do trwałego pokoju został podyktowany na Górnym Śląsku, mimo iż tam następuje rozgraniczenie między Polską a pobitym wrogiem Niemcami, tem słuszniejsz jest, by rozgraniczenie Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Czecho-Słowacką oprzeć również na tej najbardziej sprawiedliwej zasadzie plebiscytu.

Obawy zaś delegacji czeskiej, że plebiscyt przedłuży i zapogni spory narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim dadzą się łatwo usunąć przez szybkie przeprowadzenie plebiscytu pod kontrolą bezstronną jednego z wielkich mocarstw n.p. Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, które już mają mandat do przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Tak przeprowadzony plebiscyt nie tylko nie rozogni namietności narodowych, lecz przeciwnie ukoji, według najgłębszego naszego przekonania, rozgoryczenie wywołane zbrojną napaścią wojsk czeskich i tarciami istniejącymi obecnie między władzami administracyjnymi polskimi, a wojskowymi posterunkami czeskimi na terytorjum położonym między wojskową linią demarkacyjną a linią z 5. listopada 1918 r.

Delegacja Czecho-Słowacka wysuwa w dalszym ciągu obawę, by przez plebiscyt sprawa spornu polsko-czeskiego nie została sprowadzona na ciasny grunt lokalny. Delegacja polska przypomina, że w zaprojektowanym przez się porządku prac Komisji mieszanej wyraźnie zaproponowała omówienie wszystkich spraw ekonomicznych jakiegoś z uregulowania kwestji terytorjalnych wynikały. Polska delegacja przewiduje więc zgodne załatwienie specjalnymi układowi tych wszystkich konieczności gospodarczych zarówno Republiki Czecho-Słowackiej, jak Rzeczypospolitej Polskiej, któreby nie znalazły dostatecznego uwzględnienia przez zgodność z wolą ludności rozgraniczenia państw tych na Śląsku Cieszyńskim.

Oparcie wszakże rozgraniczenia tego na zasadzie plebiscytu ma niek tylko lokalne znaczenie, lecz znaczenie jak najbardziej zasadnicze dla całego dalszego państw rzeczonych stosunku. Kończy ono bowiem konflikt wywołany próbą Republiki Czecho-Słowackiej regulowania swego stosunku do Rzeczypospolitej



Polskiej siłą oręza przez poniechanie jakiegokolwiek bądź dążenia aneksyjnych i oparcia dalszego sąsiedzkiego współżycia obu państw na podstawach ściślejszej sprawiedliwości.

Takie załatwienie sporu polsko-czeskiego na Śląsku Cieszyńskim leży niewątpliwie też w linii ogólnej międzynarodowej polityki sojuszników, która po tyloletniej krwawej wojnie dąży do trwałego na sprawiedliwości opartego pokoju. Nie rekonstrukcja zatem ówców historycznych z tej czy innej epoki jest jej zadaniem, lecz nowe zgoła uregulowanie stosunków prawno-państwowych w Europie, na tej przedewszystkiem zasadzie, by przez usunięcie sprzeczności między aspiracjami narodowymi poszczególnych ludów, a dążeniami imperjalistycznymi państw, których władzy by podległy one usunąć przez to samo zarzewi nowych międzynarodowych konfliktów.

Wprawdzie zasada narodowościowa przy nowem tem urządzeniu Europy wymaga pewnych korektur, ze względu na żywotność nowo organizowanych państw. I poseł Daszyński imieniem delegacji polskiej stwierdził to w dniu 22. lipca 1919 r. bynajmniej jednak nie nadając względem tym równego znaczenia zasadom naczelną woli ludności jaka to przedstawia w swej deklaracji delegacja czechosłowacka, jeno przyznając im znaczenie dodatkowe. Myśl " żeby nowopowstające państwa były sobie samowystarczającymi nie może być i nie jest też nigdzie przez Konferencję pokojową stosowana w tej mierze, by zasadę Wilsona wolność ludności została zupełnie podeptana.

Sama też delegacja czechosłowacka jako pierwszy motyw swego żądania Śląska Cieszyńskiego dla Republiki Czecho-Słowackiej wysuwa moment woli ludności twierdząc, jakoby ludność Śląska Cieszyńskiego " przejściowym charakterem języka przez nią używanego, jak też tradycjami kulturalnymi i gospodarczymi i poglądami społecznymi posiada orientację ku czeskiemu zachodowi ".

Twierdzenie to wszakże delegacja Czecho-Słowacka stoi w diametralnej sprzeczności z twierdzeniem delegacji polskiej iż " ludność Śląska Cieszyńskiego z wyjątkiem tylko pewnej jego części jest niewątpliwie polska i również niewątpliwie stwierdziła swoją wolę należenia do państwa polskiego ". Co więcej, ten polski charakter ludności przeważnej części Śląska Cieszyńskiego uznał Narodni Vibor pro Slezko, reprezentujący czeską ludność tego kraju w ugodzie 5. listopada 1918 r. i w propozycjach swych przedłożonych Radzie Narodowej Cieszyńskiej. 2. listopada 1918 r.

Wobec tak stanowczej różnicy twierdzeń nie tylko między Polską a Czecho-Słowacką delegacją, lecz pomiędzy poszczególnymi organami ludnościowymi, społecznymi czeskiemi co do narodowości i orientacji ludności Śląska Cieszyńskiego, niema innego sprawiedliwego i pewnego sposobu stwierdzenia jej woli orientacji jak tylko zapytanie się jej samej czy chce należeć do państwa polskiego, czy też Czecho-Słowackiego.

Delegacja polska ma nadzieję, że wyjaśnienia te usuną obawy delegacji czechosłowackiej co do zasady plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i oczekuje propozycji delegacji czechosłowackiej co do sposobu przeprowadzenia tego plebiscytu, podkreślając raz jeszcze swą gotowość do załatwienia tych konieczności ekonomicznych obu państw, które by nie znalazły dostatecznego uwzględnienia przy uregulowaniu na tej podstawie granicy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czecho-Słowacką na Śląsku Cieszyńskim, nie mniej ważnym i ~~ważnym~~ ze względów ekonomicznych dla Polski, jak dla Czech przez odpowiednie umowy gospodarcze.





1463/52

H

Odpis.

---

Odpowiedź delegacji polskiej z dn. 24 b.m. powtarzając żądanie plebiscytu w zakresie wymienionym w jej oświadczeniu z dn. 22 lipca na które delegacja czeska odpowiedziała dn. 23 b.m. przytacza na poparcie własnego stanowiska trzy momenty szczególnej wagi dla oceny wartości całości sporu czesko-polskiego w Cieszyńskie.

Delegacja czeska nie może tych poglądów pominąć milczeniem, a to tem mniej, że twierdzenia te nie mogą się ostać przy badaniu faktów. Delegacja polska przytacza na przód, że:

" Pretensja republiki czecho-słowackiej do Śląska Cieszyńskiego opiera się na fikcji prawno-historycznej, której jednak przeczą wszystkie fakty realnego życia. Śląsk nie był w chwili zawarcia rozejmu między Austrią, a sprzymierzeńcami częścią Czech, lecz był przecież cały czesko-konstytucyjnego życia ludów Austrii krajem państwa austriackiego obok Czech, Moraw i Galicji ".

Pogląd wyrażony nadaje sutryjackiemu okresowi pseudo-konstytucyjnemu tkwiącemu w absolutyzmie przez swoje pochodzenie i charakter znaczenie decydujące dla oceny odnośnej pretensji i uznaje smutnej pamięci aż nadto dobrze znane przedstawicielom narodu polskiego praktyki austriackie za jedynie miarodajne przy decydowaniu o pretensjach prawno-państwowych, nie biorąc zupełnie pod uwagę rzeczywistych podstaw prawnych i bez względu na to, że również w tym okresie sam Franciszek Józef według reskryptu z dn. 12.9.1870 gotów był " potwierdzić przysięgą koronacyjną " nieprzeawny charakter praw korony czeskiej "

Braki i bezpodstawność tego argumentu Delegacji polskiej jest jasno widoczną z faktów następujących:  
Cieszyńskie jako część dawnego Śląska wahało się cokolwiek przez czas pewien między Polską, a Czechami, jednak w r. 1327 zostało ostatecznie częścią państwa czeskiego. Od tej zaś chwili nigdy odeń nie było oddzielone. Nic tu nie zmienia okoliczność, że państwo czeskie znalazło się w r. 1526 w unji personalnej z ziemiami węgierskimi i alpejskimi alpejskimi. Unja personalna przemieniała się wprawdzie następnie w miarę rozwoju okresu absolutystycznego i przez sankcje pragmatyczną w Unję realną, ale państwo czeskie trwa i wśród tych przemian nadal a Śląsk przynależał doń stale. To pokazało się zwłaszcza przy zawarciu pokoju z Prusami, kiedy to odstąpienie odnośnej części Śląska musiało być uchwalone przez Sejm czeski, jako przedstawiciela państwa czeskiego obok króla czeskiego /1743/, ażeby nabyło mocy prawnej. Cieszyńskie pozostało wówczas z niektórymi innymi częściami państwa czeskiego, a części te były organizowane na nowo, jako Śląsk "czeski", występowały przy aktach państwowych czeskich /przy koronacji/ i w tytule i w herbie, jako część państwa czeskiego, że sam rząd austriacki uznawał Cieszyńskie za część składową państwa czeskiego, okazując się ze starszej doby przez zgłoszenie Cieszyńskiego wraz z innymi ziemiami czeskimi do niemieckiego bundu, z późniejszej zaś jeszcze doby nieprzerwane udzielanie lenna Cieszyńskiego królewską czeską władzą, jako przynależności czeskiej korony. Zaszło to jeszcze w r. 1858, kiedy stwierdzono wyraźnie, że Cieszyńskie należy prawnie do korony czeskiej.

Na rzeczy tej nie zmieniły, ani też nie mogły niczego zmienić akty absolutystyczne i oktroje późniejsze, a to tem mniej, ponieważ następowały zawsze przeciw woli narodu czeskiego i z największym jego protestem. Od tej chwili bowiem, kiedy rozbudzony naród czeski pojawił się nanowo na horyzoncie politycznym, obstawał bez ustępstw przy prawach swego państwa i bronił się wszelkimi środkami przeciw wszelkim radom czeskim, co miałyby przesądzać sprawę na jego niekorzyść. Bronił między innymi także całości swego państwa, do którego zaliczał również cały czeski Śląsk, a zatem także Cieszyńskie. Przeciwno temu sami Polacy Cieszyńscy nie stawiali żadnych zarzutów, stwierdzają objawy z lat 1860 i 1870, kiedy to chodziło poważnie o pewne prawno-państwowe urządzenie państwa czeskiego, jak również w czasie późniejszym oświadczenia posłów śląskich, zwłaszcza świeżego i Michejdy /np. 1898/.



Przez rozpadnięcie się unii krajów habsburskich wskrzeszone zostały wszystkie prawa państw tworzących podtawę tej unii, a zatem także państwa czeskiego i to w całej rozciągłości, jaką jeszcze posiadało, wliczając w to i cieszyńskie, które nigdy i żadnym aktem państwowym, uznanym przez prawnych przedstawicieli państwa czeskiego, nie zostało od niego oddzielone.

A zatem jest rzeczą niesporną, że cieszyńskie należy do tychczas prawnie do państwa czeskiego wznowionego w formie Republiki czesko-słowackiej i nie można mówić o Cieszyńskiem wśród żadnych okoliczności, jako o prowincji austriackiej, o której prawno-państwowym losie miałoby dopiero rozstrzygać się.

Również nie zgadza się z rzeczywistością, a sprzecznym jest ze samym odnośnym tekstem umowy twierdzenie Delegacji polskiej, że "w chwili rozpadnięcia się Austrii" Śląsk cieszyński rozdzielił się przez porozumienie samej ludności miejscowej na dwie części, polską i czeską". Ze samego tekstu umowy, zawartej dn. 5 listopada 1918 pomiędzy czeskim "Zamskim Narodnim Wyborem, pro Szeslo, a polską "Radą Narodową Ks. Cieszyńskiego", wynika w sposób widoczny wręcz coś przeciwnego zapatrywaniom polskim. Wszak żeż już wstęp do umowy powiada wyraźnie, że chodzi o umowę o charakterze tymczasowym, która "w żaden sposób nie przesądza ostatecznego rozgraniczenia terytorjalnego, które pozostawia wyraźnie organom kompetentnym, t.j. "Rządowi Polskiemu w Warszawie" i "Rządowi czeskiemu w Pradze". Ustanawia dalej wyraźnie, że chodzi o umowę prowizoryczną, którą zawiera się "jedynie w tym celu, żeby zabezpieczyć spokój i porządek w okresie przejściowym, chcąc przeszkodzić marnowaniu obopólnych sił w sprawach lokalnych.

Umowa ta była wymuszona przez nieporządki i przez niebezpieczeństwo głodu, jakie nastąpiły w przemysłowej części Cieszyńskiego po rozpadnięciu się Austrii. Niebezpieczeństwo to musiało być usunięte bezwzględnie i za wszelką cenę w interesie ludności bez różnicy narodowościowej, przy czem stoli sytuacja stron kontraktujących była zasadniczo różna, gdyż za Radą Narodową Ks. Cieszyńskiego stały zbrojne oddziały, które wpadły bezprawnie na karykatym cieszyńskie terytorjum, przynależne do republiki czesko-słowackiej, podczas gdy po stronie czeskiej prócz 70 ludzi, mających ochraniać cały rewit ostrawski, nie było wogóle sił wojskowych.

Ze umowa zawarta była tylko pod naciskiem okoliczności a żadną miarą nie odpowiadała, jak twierdzi polskie oświadczenie woli miejscowego ludu czeskiego wybika z tego, że Wydział powiatowy Frystadzki i Cieszyński zaraz zastrzegły się przeciwko niej.

Ale bo też sprawa rozdzielenia terytorjalnego wogóle nie miała być rozwiązywaną przez tę umowę, jak wynika na p. z postanowieni że niektóre urzędy dotyczące całego terytorjum Cieszyńskiego / rewirory Urząd górnódziarzyk miały pozostać w dotychczasowym zakresie.

Nadto umowa ta bynajmniej nie organizowała całej administracji, nie czyniąc żadnej wzmianki ani o sądownictwie, ani o administracji finansowej, pocztowej, kościelnej i t.d.

Umowa ta z 5.XI.1918 r., o charakterze lokalnym nie mogła wywoływać żadnej zmiany oświadczenia Narodniho Wyboru w Pradze 28. października 1918 r., którem ogłoszono suwerenność Republiki Czesko-Słowackiej obok innych ziem także na całym Śląsku.

Przeciw zapatrywaniu delegacji polskiej jakoby umowa owa wychodziła na uznanie rozszczeń polskich do części obszaru cieszyńskiego, świadczy obok innych zwłaszcza ta okoliczność, że nie było to w myśli nie tylko przedstawicieli czeskich ani polskich, którzy już od 28. października 1918 r. byli przynależni do Republiki Czesko-Słowackiej jak widać z tego, że bezpośrednio po owej umowie wydał Narodni Výbor Śląski z Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego wspólną proklamację do ludności w której ogłasza, że przez to tymczasowe zarządzenie nie ma się przesądzać ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji terytorjalnej i że obie strony obstają przy swych dotychczasowych postulatach, przez co strona czeska zastrzegła sobie rozszczenie do całego terytorjum cieszyńskiego w granicach historycznych, jak to też Ziemski Narodni Výbor zaraz po przewrocie proklamował publicznie.

Umowa z 5.XI.1918. według tego co przytoczono nie jest tedy niczem innym, jak tylko prowizorycznym zarządzeniem z konieczności, o charakterze przeważnie policyjno-ekonomicznym przy której oparcowywaniu reprezentancji czeskiej ani chcieli ani mogli umawiać



się o jakiś akt miedzypaństwowy, mocą którego zrzekaliby się może roszczeń do Śląska Cieszyńskiego, lub też uzanawaliby roszczenia polskie w rozciągłości, w jakiej pewna część administracji była prowizorycznie pozostawiona nadzorowi Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego. Było to prowizorycznym zarządzeniem mniej więcej podobnego rodzaju jak gdyby sąsiad wpadł zbrojną ręką do majątku ziemskiego właściciela a ten to już nie mogąc się bronić, już to chcąc się wogóle usunąć od przemocy fizycznej, układałaby się z nim tymczasowo, że każdy będzie używał części terytorjum aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sądów co do prawa własności, rzecz jasna, że przez taki układ prawa własności nie zrzekł się i zrzeczyć nie mógł.

3/. Również zapatrywania delegacji polskiej ze "spór wywołany został przez Republikę Czecho-Słowacką, która.....wpadła siłą zbrojną na 23. stycznia 1919 r. na Śląsk Cieszyński" pozostaje w prostym przeciwieństwie z faktami i całkowitym rozwojem spraw.

Wynik wszelkich narad odbywanych w ciągu roku 1918. pomiędzy przedstawicielami narodu czeskiego i polskiego, tak w byłej monarchji, jakoteż i zagranicą, da się zebrać następujących punktach.

1/ Sprawa Cieszyńskiego nie może zamacać, a cóż dopiero za grozić przyjaźni i przymierzu obydwóch narodów bratnich, które wspólnie z południowymi słowianami mają utworzyć jednolity wał przeciwko ekspansji Wszechniemiec.

2/ Dlatego rozstrzygnięcie co do Cieszyńskiego nie ma być pozostawionym czynnikiem miejscowym nazbyt angażowanym sporze i skłonny do rozwiązywania sporu z ciasnego stanowiska lokalnego.

3/ Do przyjaznego załatwienia dyferencji powołane są Praga i Warszawa ewentualnie Konferencja Pokojowa.

4/. Az do rozstrzygnięcia tej czy owej instancji nie ma się nic zmienić w dotychczasowym stanie rzeczy w Cieszyńsku przez jakiegokolwiek "fait accompli".

Ponadto to wszystko Komisja likwidacyjna w Krakowie i Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie ogłosiły 29. października 1918 r. / po obwołaniu niepodległości państwa czeskiego / 28. października 1918 r. które to państwo proklamowało suwerenność nad Czechami, Morawami i całym Śląskiem tudzież Słowaczną - że Śląsk Cieszyński jest częścią organiczną państwa Polskiego nie uwzględniając przytoczonych umów ani Narodniego Viboru w Pradze, jak najwyższego organu rządowego Republiki Czesko-Słowackiej, ani uczuć całego narodu Czesko-Słowackiego, ani wreszcie przyjętych międzynarodowo we zwyczaju.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego z pomocą Komisji Likwidacyjnej w Krakowie obsadziła niezwłocznie zbrojnymi oddziałami sił polskich kolej Koszycko-Bogumińską Cieszyn, Karwinę, Bogumin i przymusiła w takich okolicznościach bezbronny Zemsky Narodni Vybor pro Sleszsko zawrzeć wymienioną już umowę z dnia 5. XI. 1918.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego i Komisja Likwidacyjna w Krakowie nie uznały nawet za stosowne zawiadomić Narodni Vybor w Pradze o okupacji Cieszyńskiego.

Ukonstytuowany Rząd Republiki Czesko-Słowackiej 13. XI. 1918. nie mógł oczywiście uznać tego naruszenia dotychczasowego stanu rzeczy w Cieszyńskim, dokonanego przez jednostronną i nieprawą zarządzenie Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego i Komisji Likwidacyjnej Krakowskiej, lecz dopatrując się w tym zbrojnym napadzie na terytorjum przynależące prawie bezspornie do Republiki Czesko-Słowackiej, naruszenia prawa suwerenności protestował telegraficznie u ministra spraw Zagranicznych państwa polskiego, którym był wówczas Stanisław Głabiński, jeden z uczestników narad czesko-polskich, przeciwko aktowi przemocy Krakowskiej Komisji Likwidacyjnej i Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego.

Nie otrzymawszy odpowiedzi Rząd Czesko-Słowacki odczuwał w zupełności przykre i niepożądane konsekwencje sytuacji wynikłe z naruszenia statu quo ze strony polskiej i nie użył umyślnie innych środków obronnych, ufając sibile, że Rząd Warszawski w lepszym zrozumieniu całości ineterosów obydwóch narodów i w duchu dotychczasowych umów nie omieszka dezawuować przeciwnych prawno czynu obydwu wymieniających instytucji.

Ale ku ogólnemu przykremu zdziwieniu Rząd Warszawski postąpił wręcz przeciwnie.

Edyktem urzędowym opublikowanym w Nr. 10 Monitora Polskiego



Rząd Warszawski zatwierdził statut Komisji rządzącej dla Galicji, Cieszyńskiego, Spiża i Orawy. Rozszerzając w ten sposób samowolnie obszar swej mocy prawnej na kraje przynależne prawnie niewątpliwie do Republiki Czecho-Słowackiej, bez jakiegokolwiek zawiadomienia rządu Czesko-Słowackiego. Nadto Rząd Warszawski zarządził też w Cieszyńskim wybory do Sejmu Warszawskiego i polecił Komisji Rządzącej zarządzić wszystko czego trzeba do jaknajszybszego spłynięcia w ~~jaknajszybszym~~ zresztą ziem polskich krajów b. monarchji zamieszkałych według zapatrywania polskiego przez Polaków.

Wśród takich to okoliczności, kiedy Rząd Warszawski pozostawiając bez odpowiedzi powtarzane protesty Rządu Czesko-Słowackiego nie tylko nie zniósł samowolnego zarządzenia Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego i Krakowskiej Komisji Likwidacyjnej, lecz oficjalnie rozszerzył kompetencje Komisji Rządzącej także na wymienione obszary przynależne do Republiki Czesko-Słowackiej i gdy w następstwie haotycznych stosunków powstałych w Cieszyńskim przez polską okupację, zagrożony był nie tylko ekonomicznie byt całego obwodu przemysłowego morawsko-śląskiego ze wszystkimi niefortunnymi następstwami wynikającymi z tego dla życia ekonomicznego całej Republiki Czesko-Słowackiej i kiedy wschodnie granice państwa Czesko-Słowackiego z powodu niemożności skutecznej kontroli były оголоzone, zwrócił się Rząd Republiki Czesko-Słowackiej ostatnim razem do Rządu Warszawskiego z obszernie umotywowanym memorjałem z dnia 21. stycznia 1919 r., domagając się żeby odwołać wojskowe oddziały polskie z Cieszyńskiego i proponując w owym memorjale że, "Rządy obydwu państw mogłyby się porozumieć pomiędzy sobą a jeżeli to niemożliwe proponujemy ustanowić Czesko-Polską Komisję ekspertów, któraby zajęła się zaraz tą sprawą".

Nie stało się to zapewne z winy Rządu Czesko-Słowackiego że specjalny delegat Pana Prezydenta Republiki Czesko-Słowackiej mający doręczyć wymieniony memorjał na właściwym miejscu został wbrew wszelkiemu prawu przez Urzędy polskie w Krakowie zatrzymany i internowany, podczas gdy Rząd Czesko-Słowacki ~~prz~~ w przypuszczeniu, że rząd warszawski otrzymał już memorjał i że wypełni sprawiedliwie żądanie w nim zawarte udzielił wskazówki swoim oddziałom ażeby ubezpieczyli obszar Cieszyński po oczekiwanej ewakuacji przez oddziały polskie.

Z faktów przytoczonych jasnym jest, że Rząd Czesko-Słowacki opierając się na nieprzedstawionym prawie mocą którego Śląsk Cieszyński przez 600 lat złączony jest z innymi ziemiami czeskim i jako że na uznanie rekonstytucji państwa czeskiego ze strony sprzymierzonych jeszcze przed zawieszeniem broni i to bez jakiegokolwiek ścieśnienia jego granic historycznych był w postępowaniu swem zupełnie w prawie gdy, jakkolwiek wyczerpał wszelkie środki dyplomatyczne, proponował jeszcze 21. stycznia 1919 r. rozstrzygnąć spór o Cieszyńskie po ewakuacji polskich oddziałów wojskowych przez porzucenie rządu prazkiego i warszawskiego lub przez Komisję polsko-czeską mieszaną.

Delegacja czeska w pełnej świadomości, że celem jej jest z całych sił przyczynić się do osiągnięcia wielkiego celu zgody czesko-polskiej, jest tego zdania, że niniejszym bezwarunkowo bezstronnym i opartym na faktach przedstawieniem rzeczy przyczyniła się zasadniczo do rozwijania owych jednostronnych poglądów i sądów po stronie polskiej, które były główną przyczyną wzburzenia polskiej prasy i polskiego ogółu i które przeszkadzały do bezpośredniego porozumieniu obydwu narodów.

Ponieważ ani powody motywowane obszerniej przedstawione przez polską delegację na rzecz plebiscytu przez nią proponowanego nie zdołały zachwiać przekonaniem delegacji czeskiej, że wobec szczególnego charakteru na Śląsku Cieszyńskim i wobec widzialnej ważności zwłaszcza jego zasobów węglowych i środków komunikacyjnych dla Republiki Czesko-Słowackiej, plebiscyt także z ewentualnymi umowami uzupełniającymi, nie przedstawia się jako środek stosowny do załatwienia sporu, o który chodzi. Delegacja czeska okazując znowu najlepszą swą wolę co do osiągnięcia zgody z bratnim narodem polskim i ażeby usunąć nieupragniony domysł, jakoby była obojętną na praktyczne załatwienie sporu, pozawał sobie zaproponować delegacji polskiej, ażeby Komitet wybrany celowo przez jedną i drugą delegację zagalął bezwzględne układy ustne, poufne co do stanowienia granicy na Śląsku Cieszyńskim pomiędzy Republiką Czecho-Słowacją a Republiką Polską.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1463/92 dnia 16 / IX 1919 r.

załącz. Wydział.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

61 245